

Pałac w Pławniowicach

Posiadłość ta nabyta w 1798 przez ród Bellestremów stanowiła ich rezydencję rodzinną, dlatego też trudno doszukać się w pałacu sali balowej, które odbywały się poza Pławniowicami. Sam pałac w stylu neomanieryzmu niderlandzkiego posiadał również stajnie i wozownie a później garaże oraz wybudowany pałacyk zwany "Domem Kawalera", w którym bez skrępowania rodziców i młodzieży odbywały zabawy i harce młodych, był bowiem przeznaczony dla najstarszego syna. Ustanowiony m.inn. w 1751 r majorat przewidywał niepodzielne dziedziczenie majątku przez najstarszego członka męskiego rodziny, co miało miejsce do lutego 1945 r, kiedy to opuszczał Pławniowice ostatni z rodu Bellestremów - Mikołaj przed wojskami radzieckimi udając, się do Drezna gdzie zginął podczas alianckich nalotów.

Dom Kawalera był również w okresie późniejszym luksusowym domem gościnnym dla zapraszanych gości.

W okresie lutego 1945 r stacjonował w pałacu sztab marszałka Iwana Koniewa, który pozostawił pałac wykradziony ze zdewastowanym wystrojem, a który znany był wprawdzie nie z przepychu a raczej z unikatowych zbiorów, kolekcji porcelany sreber oraz bibliotek, a które w większości bezpowrotnie zaginęły. Część zbiorów biblioteki zdołano dzięki staraniom kustosa odzyskać, który postawił sobie gigantyczne zadanie doprowadzić pałac do dawnej świetności, co udaje mu się dzięki darczyńcom i ofiarodawcom z kraju i zagranicy oraz zwiedzającym.

Po wojnie część pałacu zajęły siostry zakonne wysiedlone ze Lwowa, później urzędowały administracje pobliskich PGR-ów, jednak nie prowadzono żadnych napraw czy remontów obiektu, który z roku na rok ulegał zniszczeniu. Dopiero po objęciu tego kompleksu przez Kurię Gliwicką obecny ks. dziekan stara w miarę otrzymywanych środków doprowadzać do końca "swoje dzieło". Część pałacu zajmuje obecnie Ośrodek Reformacyjno - Edukacyjny Diecezji Gliwickiej.